

**Bajka hiszpańska**  
**Garbancito – Malutka Cieciorka**



Była sobie kiedyś bardzo rezolutna dziewczynka, którą nazwano Malutką Cieciorką. A wiecie dlaczego? Bo była tak mała jak ziarno cieciorki! Była zdrową, radosną dziewczynką, była po prostu bardzo, bardzo malutka.

Rodzice bardzo kochali Cieciorkę i mieli do niej ogromne zaufanie. Zawsze pomagała rodzicom w ich codziennych obowiązkach, a oni pozwalali jej biegać po podwórku kiedy tylko miała na to ochotę.

Cieciorka bardzo lubiła spacerować po wiosce i znalazła sposób na to, żeby nikt jej niechcący nie rozdeptał. Kiedy tylko ktoś zbliżał się do Cieciorki, ta zaczynała śpiewać:

Sia la la, sia la la,  
to malutka Cieciorka  
proszę, usłysz mą przestrozę,  
patrz, gdzie stawiasz teraz nogę!

Wszyscy mieszkańcy wioski znali cieciorkę i gdy tylko słyszeli znajomą melodię, schodzili Cieciorce z drogi.

Pewnego dnia ojciec Cieciorki zapowiedział, że zamierza jechać na pole zbierać kapustę. Cieciorka wskoczyła na stół i zapytała, czy może pojechać razem z nim. Ojciec zgodził się i Cieciorka, szczęśliwa, wsiadła razem z nim na konia.

Kiedy dotarli na miejsce, ojciec powiedział Cieciorce:

- Córeczko, ja będę teraz zbierał główki kapusty, a ty możesz się bawić na polu. Tylko proszę, uważaj na siebie.
- Dobrze tato, będę ostrożna - odpowiedziała podekscytowana Cieciorka.

Słońce przyjemnie ogrzewało twarz Cieciorki a między kwiatami latały motyle. Cieciorka zachwycona skakała z kwiatka na kwiatek. Nagle, poślizgnęła się i wpadła między liście kapusty. Mimo, że kapusta była dosyć miękka, Cieciorka uderzyła się w głowę i nabiła sobie guza. Próbując się wydostać z kapusty, wprawiła liście w ruch, co z kolei zaintrygowało byka, przechadzającego się po polu. Zachęcony, schrupał kapustę w jednym kęsie. Cieciorka nie miała czasu na ucieczkę i znalazła się w brzuchu byka!

Kiedy ojciec Cieciorki napełnił worek kapustą, zaczął szukać córeczki. Szukał jej i wołał, ale nigdzie nie mógł jej znaleźć! Prerażony, wskoczył na konia i pojechał do domu. Tak, zalany łzami, opowiedział żonie, co się stało. Razem wrócili na pole kapusty i zaczęli szukać Cieciorki między grządkami. Wołali, szukali, a tu nic! W końcu, zrezygnowani, ruszyli w drogę powrotną. Nagle, przechodząc obok pasącego się na polu byka, usłyszeli cieniutki głosik:

- Mamo! Tato! Jestem tutaj! W brzuchu byka!

Rodzice nie mogli uwierzyć własnym uszom. Mama Cieciorki wpadła na wspaniały pomysł: zerwała pęczek trawy i połaskotała nim nos byka. Ten kichnął, jednocześnie wypluwając malutką Cieciorkę prosto pod nogi jej rodziców. Jakaż była ich radość, kiedy zobaczyli swoją córeczkę całą i zdrową!

Ilustracja i opracowanie bajki: Lucia Perez de la Rosa

Tłumaczenie: Jagoda Kiczyńska